

Elżbieta Aleksandrowska

Problemy monitorowego autorstwa Krasickiego : z warsztatu bibliografa "Monitora" (11)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 90/1, 153-166

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ELŻBIETA ALEKSANDROWSKA

PROBLEMY MONITOROWEGO AUTORSTWA KRASICKIEGO
Z WARSZTATU BIBLIOGRAFA „MONITORA” (11)

„Monitor” stanisławowski według koncepcji swych twórców miał być dziełem nie jednej osoby, ale całego zespołu redakcyjnego, jak też autorów „okazjonalnych”, nadsyłających do pisma swe opinie negujące lub aprobujące poglądy głoszone na jego łamach. Założona anonimowość utrudniała współczesnym i potomnym rozpoznanie osób piszących w periodyku, przyczyniając się do formułowania w historii literatury wielu nie zweryfikowanych dokumentalnie sądów, petryfikowanych przez tradycję. Najbardziej trwała okazała się legenda określająca „Monitora” jako „periodyk Bohomolca”, przypisująca uczonemu jezuitcie rolę inicjatora, redaktora i autora największej liczby artykułów, i to aż do r. 1784, w którym rzekomo — właśnie z powodu śmierci Bohomolca — miało pismo zakończyć swoje istnienie. Powtórzył ją jeszcze w r. 1950 Tadeusz Mikulski¹, inicjator podjętych wkrótce potem badań nad periodykiem, które ukazały niezwykle złożoność problemu. Oparcie ich na materiałach dokumentalnych, przede wszystkim na opublikowanych już w r. 1933 przez Ludwika Bernackiego notatnikach i tece redakcyjnej Krasickiego², z uwzględnieniem ogłoszonych wcześniej przez Władysława Smoleńskiego notatek Minasowicza³, jak też na ujawnionych następnie świadectwach z epoki (Jana Heynego)⁴ i gruntownej analizie tekstów monitorowych w konfrontacji z drukowanymi ówczesnie pismami określonego autorstwa⁵ — zasadniczo zmieniły pogląd na dzieje pisma i odegraną w nich rolę poszczególnych twórców. Znaczący etap tych badań podsumował wstęp piszącej te słowa do wydanego

¹ T. Mikulski, *Stan i potrzeby badań nauki o literaturze wieku oświecenia*. W: *Ze studiów nad oświeceniem*. Warszawa 1956, s. 35 (pierwodruk: „Pamiętnik Literacki” R. XLI, 1950, z. 3/4). Cytowane wyżej określenie („periodyk Bohomolca”) pochodzi z tej właśnie publikacji.

² L. Bernacki, *Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego*. Cz. 2: *I. Notatki*. „Pamiętnik Literacki” 1933, s. 100–134, 398–429. Dalej do tej publikacji odsyłam skrótami B. Liczby po skrócie (cyfry arabskie) oznaczają stronicę.

³ W. Smoleński, *Towarzystwa naukowe i literackie w Polsce wieku XVIII*. Warszawa 1887, s. 42–43 (odbitka z „Ateneum”).

⁴ M. Klimowicz, *Początki teatru stanisławowskiego 1765–1773*. Warszawa 1965, s. 185. — *Relacje Jana Heynego, agenta księcia Ksawerego saskiego o „Monitorze” (1765–1770)*. Opracowała E. Aleksandrowska. „Pamiętnik Literacki” 1976, z. 3.

⁵ Zob. cykl artykułów piszącej te słowa opatrzonych wspólnym podtytułem *Z warsztatu bibliografa „Monitora”*. Jw., 1959, z. 3/4 (cz. 1), 1960, z. 4 (cz. 2), 1963, z. 4 (cz. 3), 1972, z. 2 (cz. 4), z. 4 (cz. 5).

w r. 1976 wyboru artykułów monitorowych w serii „Biblioteka Narodowa”⁶. Sytuacja po 20 z górą latami od tej daty – w wyniku dalszych studiów i ujawnienia nowych materiałów – uległa wszakże kolejnym modyfikacjom.

Dotyczy to również monitorowego autorstwa Krasickiego, które okazało się obecnie problemem skomplikowanym i niemożliwym do określenia w pełni zadowalającego. Przyjmowane dotąd bez zastrzeżeń ustalenia Ludwika Bernackiego – za sprawą nie znanych uprzednio źródeł, dotyczących przy tym nie tylko „Monitorów” autorsko nie rozpoznanych, ale również przysądzonych innym osobom, w tym także (co poświadczał autorytet Bernackiego) Krasickiemu – wymagają bowiem weryfikacji.

Szczególnie wiele wątpliwości w tym względzie wniosła publikacja Tadeusza Frączyka z 1978 roku. Ujawniła mianowicie, że ogłoszony przez Bernackiego w r. 1933, sporządzony w końcu r. 1764, przed rozpoczęciem planowanej na początek r. 1765 emisji periodyku, notatnik Krasickiego z *Materiałami do traktowania* odnoszącymi się do pierwszego rocznika (B 101–110)⁷ miał swój odpowiednik w paralelnym, identycznie zatytułowanym, odnotowującym te same tematy i powstałym w tym samym miejscu i czasie – notatniku Adama Kazimierza Czartoryskiego⁸. Według opinii współczesnych Czartoryski miał też rzekomo „główne staranie” o „Monitora” w r. 1765⁹, w czasie gdy Krasickiego, pełniącego wówczas funkcję prezydenta Trybunału Małopolskiego, nie było w stolicy. Notatnik Generała Ziemi Podolskich różnił się od notatnika Krasickiego liczbą tematów (obejmował ich tylko 52, zgodnie z pierwotnym zamysłem tygodniowej częstotliwości periodyku), drobnymi i nielicznymi objaśnieniami szczegółowymi, a przede wszystkim wpisanymi przy niektórych materiałach inicjałami nazwiska autora notatnika: Cz lub C, naniesionymi ołówkiem *ex post*, sugerując osobiste zainteresowanie nimi (rezerwację lub opracowanie) piszącego, przy równoczesnym odnotowaniu przy innych tematach, tak jak w notatniku Krasickiego, litery R. Tymczasem Bernacki, nieświadomy istnienia dwóch paralelnych notatników, wszystkie pozycje, których Krasicki w swych adnotacjach nie opatrzył sugestią innego autorstwa (poza literą R), zbieżne tematyką z istniejącymi w periodyku dyskursami, a czasem tylko mottem, cytatem czy odnotowanym zapożyczeniem z francuskiej wersji „Spektatora”, przypisał jemu. Choć zaobserwował, że najbardziej pewne jest Krasickiego autorstwo artykułów związanych z zapisami podkreślonymi (interpretowanymi przez Bernackiego jako zarezerwowane) i „zawężkowanymi” (interpretowanymi jako wykonane) (B 103). I w ramach roczników 1766 i 1767, w odniesieniu do których dysponujemy dodatkowymi materiałami źródłowymi – teką redakcyjną, opracowaną przez Bernackiego nieco później (B 398–427)¹⁰, jak też własnoręcznymi notatkami Krasickiego o autorach zachowanymi na jednym z egzemplarzy tomu 1 z r. 1766, ujawnionymi dopiero w r. 1986 przez Jadwigę

⁶ „Monitor” 1765–1785. *Rekonstrukcja dziejów redakcji i ideologii*. Wstęp w: „Monitor” 1765–1785. *Wybór*. Opracowała E. Aleksandrowska. Wrocław 1976. BN I 226.

⁷ Rękopis *Materii* w zbiorach Bibl. Ossolineum, sygn. 4988/I.

⁸ T. Frączyk, *Wśród redaktorów i autorów „Monitora” (1764–1778)*. „Archiwum Literackie” t. 22 (1978), s. 5–14; na s. 8–13 paralelne teksty obu notatników. Rękopis *Materii* Czartoryskiego w Bibl. Czartoryskich, sygn. EW 571.

⁹ *Relacje Jana Heynego, agenta księcia Ksawerego saskiego o „Monitorze”*, s. 179–180.

¹⁰ Rękopis Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. 22.24.2.1) w r. 1944 uległ zniszczeniu.

Rudnicką¹¹ – przypisanie to zostało kilkakrotnie potwierdzone. W paru jednak przypadkach, już w konfrontacji z materiałami teki redakcyjnej, zmieniał Bernacki wcześniejsze atrybucje¹². Parę „Monitorów” złączył nadto z nazwiskiem Krasickiego lub innych autorów (np. Bohomolca) tylko na podstawie luźnego przypuszczenia, odwołując następnie niektóre z tych atrybucji w miarę opracowywania nowych źródeł (zob. B 133, 429)¹³.

Przy opracowywaniu wydania monitorowej publicystyki poety¹⁴ zaistniała konieczność podjęcia w tym względzie zasadniczych rozstrzygnięć, w miarę ostrożnych, a równocześnie – w sytuacjach popartych nową dokumentacją czy też brakiem jakiegokolwiek uzasadnienia dla przyjmowanych dotąd atrybucji – bardziej stanowczych. Choć rozstrzygnięciom tym towarzyszy świadomość, że nie są w pełni satysfakcjonujące i w wyniku dalszych badań mogą się stać nieaktualne. Podważyć je bowiem mogą zarówno kolejne szczegółowe studia nad autorstwem artykułów monitorowych (z zamysłu twórców „Monitora” dobrze ukrytym), jak też – zawsze możliwe – odkrycie nowych źródeł. Niemniej, ponieważ rzecz dotyczy pisarstwa Krasickiego, wydaje się celowe przedstawienie tych kwestii jeszcze przed ukazaniem się tomu publicystyki monitorowej¹⁵. Tym bardziej że – wobec trudności śledzenia zmieniającego się wciąż stanu badań, skomplikowanej formy informacji Bernackiego, zawartej nadto w trudno dziś dostępnej publikacji sprzed lat 66, i wyjątkowego zagmatwania kwestii – pojawiają się nawet w ostatnio ogłaszanych pracach, bez zastrzeżeń, atrybucje dyskutowane (niepewne) lub wręcz uchylone¹⁶.

Poniżej przedstawiam pokrótce przyjęte decyzje i ich uzasadnienia. Respektując bowiem w zasadzie dotyczące autorstwa „Monitorów” rozwiązania Bernackiego, znanego ze skrupulatności naukowej i dysponującego dokumentacją dziś częściowo nie istniejącą, w kilku wypadkach – w oparciu o nowe źródła,

¹¹ J. Rudnicka, *Zapiski Krasickiego na egzemplarzu „Monitora” z 1766 roku*. „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4. Egzemplarz, który kiedyś był własnością Krasickiego, w r. 1957 trafił do zbiorów Bibl. KUL (sygn. XVIII 6399).

¹² Nb. odwoływał przypisanie Krasickiemu autorstwa nru 24 z r. 1766, wiążąc je na podstawie brulionu w tece redakcyjnej z K. Rogalińskim, ale w świetle późniejszych ustaleń i to okazało się nietrafne (zob. B 133, 429, przypis 2. – E. Aleksandrowska, *O „sławnym poecie” Melchiorze Starzeńskim i nieznannej jego twórczości*. *Z warsztatu bibliografa „Monitora”* <10>. „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 4), podobnie jak domniemanie autorstwa nru 78 z owego roku, zachowanego w brulionie ręki J. Kalnaszego (B 405, 429).

¹³ Albowiem nry 56, 75, 79 z r. 1766, wiązane z Krasickim, okazały się autorstwa Bohomolca i innych, nie znanych badaczowi osób (nr 75 możemy przypisać obecnie Czartoryskiemu – zob. E. Aleksandrowska, *Jeszcze „Wśród redaktorów i autorów „Monitora”*”. *Głosa do publikacji T. Frączyka*. *Z warsztatu bibliografa „Monitora”* <6>. „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 2, s. 197).

¹⁴ W 6-tomowym wydaniu *Dzieł zebranych I. Krasickiego* pod redakcją Z. Golińskiego.

¹⁵ Będzie to tom 6 w przywołanej wyżej edycji. Jej dwa pierwsze tomy znajdują się aktualnie w druku.

¹⁶ Przykładem mogą tu być publikacje: J. Rudnickiej *Ignacy Krasicki o języku ojczystym, teatrze i edukacji*. *Wybór z „Monitora” (1765–1772)* (Olsztyn 1995) i T. Kostkiewiczowej *Studia o Krasickim* (Warszawa 1997, s. 176–179), uporczywie podtrzymujące hipotezę o autorstwie XBW niektórych nrów rocznika 1766 (przyznanych ostatecznie M. Starzeńskiemu), choć jej uchylenie ma wyjątkowo wyczerpującą dokumentację i świadectwo samego Krasickiego, opublikowane nb. przez Rudnicką (zob. przypis 11). Rolę petryfikującą błędne przypisanie odegrała tu niewątpliwie publikacja R. Kalety *Wybór z „Monitora”* – w tomie 3 *Pism wybranych Krasickiego* z r. 1954, pomieszczająca wśród jego tekstów (s. 31–34) wyjątkowo atrakcyjny artykuł [*O kunszcie pisarskim*], z przeoczeniem sprostowania Bernackiego.

analizę argumentów bądź bardziej uzasadnione hipotezy innych badaczy – uznano je za wątpliwe (niepewne), a nawet mylne.

Za niepewne uznano przypisanie Krasickiemu numeru 13 z r. 1765 oraz numeru 65 z 1766, do których pretendować mogą, z równym prawdopodobieństwem, inni autorzy. Za być może Krasickiego, a więc o autorstwie niepewnym – numer 42 z r. 1765, wiązany z jego nazwiskiem już po publikacjach Bernackiego, w oparciu o supozycje, bez dokumentalnej podstawy. A także numer 78 z r. 1766, pisany – według świadectwa teki redakcyjnej – ręką Joachima Kalnassego, sekretarza Krasickiego, choć niewątpliwie na jego zlecenie. Zostawiono wszakże na koncie autorskim XBW kilka „Monitorów” przyznanych mu przez Bernackiego bez wystarczającej dokumentacji. Nie znaleziono bowiem powodów – może zresztą tylko w obecnym stanie badań – do zakwestionowania tego przypisania. Dotyczy to dyskursów, które powiązane zostały z Krasickim jedynie na podstawie:

a) odnotowania ich tematów w *Materiach do traktowania* bez żadnych dopełniających oznaczeń (numery 41/68¹⁷, 48/71, 51/71 z r. 1765);

b) odnotowania ich tamże z zaznaczeniem tylko rezerwacji, ale nie – wykonania (numery 54/31 i 57/10 z 1765);

c) odnotowania podobnej problematyki, bez innych zbieżności (mott, cytowań itp.), w luźnych notatkach XBW (dotyczących treści dalszych roczników pisma, a czasem także ich autorstwa), które ogłosił Bernacki bezpośrednio po opatrzonych jedynką rzymską *Materiach do traktowania* odnoszących się do r. 1765 – pod kolejnymi numerami: II–LVI i LVIII–LXI (nr 1/XXII¹⁸ z 1767 roku).

A oto motywy zakwestionowania autorstwa Krasickiego w odniesieniu do „Monitorów” wyliczonych wyżej bez bardziej szczegółowego komentarza.

Temat numeru 13/52 „Monitora” z r. 1765: „O strachach”, w Krasickiego *Materiach do traktowania* został wprawdzie podkreślony i „zawężkowany”, ale przy jego zapisie w notatniku Czartoryskiego dopisano inicjał: Cz. Wskazuje on, że „przymierzał się” do tematu również książę Adam, interesujący się przy tym – jak wiadomo – bardziej niż Krasicki problematyką edukacyjną, a artykuł dotyczył złych dla edukacji skutków straszenia dzieci. Wobec równoważnej dokumentacji w obu źródłach, nawet przy uwzględnieniu szczególnego zainteresowania Czartoryskiego, rozstrzygnięcie autorstwa numeru nie wydaje się bez poznania dodatkowych okoliczności możliwe¹⁹.

Numer 42 z tego roku, będący kontynuacją rozważań przypisanego przez Bernackiego Krasickiemu numeru 41/68, podejmującego temat „O ludzkości i prawach *hospitalitatis* w powszechności i usprawiedliwienie szacunku cudzoziemców” – można by sądzić w konsekwencji tego przypisania – winien również wyjść spod tego samego pióra. Wszakże braki w dokumentacji i podobieństwo problematyki oraz sposobu jej przedstawienia do hipotetycznie wią-

¹⁷ Tu i dalej liczba podana po numerze „Monitora” (po kresce ukośnej) oznacza numer w *Materiach do traktowania*, pod którym odnotowany został temat wykorzystany w danym dyskursie.

¹⁸ Cyfra rzymska stanowi tu analogiczne jak wyżej oznaczenie powiązania przez Bernackiego numeru „Monitora” z numerem późniejszego notatnika Krasickiego.

¹⁹ Zob. też Aleksandrowska, *Jeszcze „Wśród redaktorów i autorów »Monitora«”, s. 197.*

zanych autorsko ze Stanisławem Augustem numerów 63–64 z tego roku²⁰ nakazują opatrzenie obu atrybucji znakiem zapytania.

Dyskutowanie autorstwa numeru 65 z r. 1766 ze słynnym listem Teatralskiego ma już natomiast swoją historię²¹, choć w tece redakcyjnej zachował się jednostronnicowy brulion ręki Krasickiego z wprowadzeniem do prezentowanego dalej, w tece nie zachowanego, wywodu wydawcy dzieł Szekspira – Samuela Johnsona, a podkreślone i „zawężywane” numery 64–65 *Materii do traktowania* (pt. *Apologie du théâtre. Continuation*) dotyczyć mogły raczej tylko numerów 63–64 „Monitora”. Według natomiast sugestii Bernackiego numer 64 notatnika odpowiadać miał zbiorczo dwóm numerom pisma, 63 i 64, a numer 65 – temu samemu numerowi „Monitora” (B 108, 133, 404, 428). Dodajmy, co bardzo istotne, że numer ów nie stanowił, jak formułował notatnik, kontynuacji rozważań poprzednich artykułów o tematyce teatralnej, co dodatkowo podkreśla informacja podana na końcu tekstu w numerze 63 („Reszta w następującym dyskursie”), ale podejmował z nimi wyraźną polemikę merytoryczną. Istnieją nadto poważne argumenty za przypisaniem przekładu tekstu Johnsona Stanisławowi Augustowi, choć jeden z głównych argumentów autora tej hipotezy, Stanisława Ozimka, opierający się na założeniu, że podstawą tłumaczenia był angielski oryginał, wobec Krasickiego nieznamościami tego języka – został obalony. Okazało się bowiem, że bezpośrednim źródłem przekładu w „Monitorze” była ogłoszona w „Gazette Littéraire de l’Europe” (1765, t. 8) francuska wersja wywodu angielskiego pisarza²², nie – jak przyjmowano uprzednio – tekst przedmowy Johnsona do londyńskiej edycji dzieł Szekspira²³. Wiadomo przy tym, że w pierwszych latach „Monitora” król osobiście uczestniczył w pisaniu tekstów, poświadczają to bowiem liczne wypowiedzi mu współczesnych, znał doskonale język francuski (niewątpliwie znacznie lepiej niż angielski), żywo interesował się teatrem i podzielał poglądy Teatralskiego na sztukę dramatyczną. „Bez złudzeń nie masz przyjemności w teatrze”, a „sztuki Szekspira [...] większe daleko dają mi złudzenia niż zawsze jednostajnie wzniosły, a przez to samo napuszony styl tragedii francuskiej” – pisał w swych pamiętnikach²⁴. Warto też przypomnieć, że zachowany brulion ręki Krasickiego nie zawsze decydował o jego autorstwie (choć w tym wypadku on, jako redaktor pisma, był zapewne autorem redakcyjnego wprowadzenia). Świadczy o tym *casus* numeru 97 z tegoż rocznika, w którym zapisany ręką Krasickiego fragment wiersza okazał się kopią tekstu będącego bezspornie utworem Józefa Kobańskiego²⁵.

²⁰ Zob. E. Aleksandrowska, *Na tropie autorstwa króla w „Monitorze”. Z warsztatu bibliografa „Monitora”* (8). „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 2, s. 191–193.

²¹ Zob. S. Ozimek, *Udział „Monitora” w kształtowaniu teatru narodowego*. Wrocław 1957, rozdz. 2: *Na tropach Teatralskiego*. (Rec.: J. Jackl. „Pamiętnik Teatralny” 1960, z. 1. – J. W. Gomulicki. „Rocznik Literacki” 1957). – J. Pawłowiczowa, *Jeszcze o Teatralskim*. „Pamiętnik Teatralny” 1966, z. 1/4. – Aleksandrowska, *Na tropie autorstwa króla w „Monitorze”*, s. 186–187. Pomijając wcześniejsze przypisywanie artykułu A. K. Czartoryskiemu, po źródłowych publikacjach Bernackiego i Pawłowiczowej uznane za nietrafne (szczegółowe dane na ten temat podaje Ozimek), nie wraca do tej hipotezy również T. Frączyk, autor przygotowywanej źródłowej monografii o tym pisarzu.

²² Zob. Pawłowiczowa, *op. cit.*, s. 171–173.

²³ S. Johnson, *Preface to Shakespeare*. W: *Miscellaneous and Fugative Pieces*. T. 1. London 1765, s. 111–112.

²⁴ Cyt. za: Aleksandrowska, *Na tropie autorstwa króla w „Monitorze”*, s. 187.

²⁵ Zob. Aleksandrowska: przypis w: „Monitor” 1765–1785, s. 130; *Jeszcze „Wśród redaktorów i autorów »Monitora«”*, s. 200. – *Wiersze Józefa Kobańskiego i Stanisława Szczęsnego*

Za niepewnym autorstwem podejmującego problematykę przywilejów i obowiązków wysokiego urodzenia artykułu z numeru 68 z tego roku przemawia przypisanie go Krasickiemu przez Bernackiego jedynie na podstawie luźnej supozycji, bez jakiegokolwiek podstawy źródłowej (B 133, 429). Przyznać jednak trzeba, że w formie i sposobie narracji ten „Monitor” zbieżny jest z innymi artykułami pisarza. Ostrożność nakazuje wszakże włączenie go do dubiów.

Znacznie więcej „Monitorów”, które Bernacki przypisał Krasickiemu, wymagało uchylenia jego autorstwa.

W roczniku 1765 spośród 35 numerów wiązanych przez tego badacza z nazwiskiem poety ostało się 29, w tym 5 — jak podano wcześniej — bez pełnej dokumentacji.

Do „Monitorów” o uchylonym autorstwie Krasickiego zaklasyfikowano numery: 4/4, 14/37, 39/16, 40/13 i 55/14. Motywy tej decyzji są następujące:

Przy zapisach tematów numerów 4/4 i 40/13 w Krasickiego *Materiach do traktowania* — „O gatunku aplikacji krajowej i przymiotach mądrego i mędraka” oraz „O hipokryzji” — umieszczono zagadkową literę R, pojawiającą się także przy pierwszym z nich w *Materiach* Czartoryskiego, z naniesionym wszakże następnie przekreśleniem (a także parę razy w jednym lub w obu notatnikach przy tematach nas tu nie interesujących). Bernacki nie zdołał ustalić znaczenia litery R, a ponieważ oba zapisy oznaczono w notatniku Krasickiego jako zarezerwowane i wykonane, przypisał je pierwotnie Krasickiemu (B 133). Przy publikacji dalszej części materiałów, nie będąc pewny tej atrybucji, informował, że R z notatnika „nie oznacza Rogalińskiego”, lecz „może wskazuje na »*Réduction du Spectateur*«” (B 429), co nie uzyskało jednak potwierdzenia. Pisząca te słowa wiązała hipotetycznie to oznaczenie najpierw, wbrew przestrodze Bernackiego, z Kasprem Rogalińskim, o którym wiadomo było, że należał do wczesnych współpracowników pisma, następnie zaś — również hipotetycznie — z królem, odczytując: $R = Roi$ ²⁶, przez analogię do adnotacji Krasickiego na egzemplarzu jego „Monitora” z r. 1766, gdzie $M = Moi$ ²⁷. Wobec występującego w obu notatnikach oznaczenia wyraźnie sygnalizującego osobę różną od ich autorów nie można bowiem przypisywać tych „Monitorów” Krasickiemu.

Numery 14/37 i 39/16 przypisane zostały Czartoryskiemu na podstawie sygnowania literami Cz ich zapisów w notatniku tego autora — w sytuacji gdy analogiczne zapisy Krasickiego nie uzyskały jakiegokolwiek adnotacji. Podane tam tematy: „O nierozsądnym przymawianiu się na zgromadzeniach publicznych” i „O próżnej chwale, która czyni, iż wstydzimy się nazwisk własnych, a ubiegamy się za czczymi tytułami” (ten ostatni zrealizowany w „Monitorze” — pt. *Co Polak, to starosta, co Niemiec, to generał, co ksiądz, to kanonik*), pasują też bardziej do księcia Adama jako od lat czynnego uczestnika burzliwych sejmów i sejmików, jak też do — właściwej jego wielkopańskiej pozycji — ironii wobec prostackich zabiegów niedouczzonej szlachty o wyższy status spo-

Potockiego — zapomnianych poetów oświecenia. Zebrała i opracowała E. Aleksandrowska. Wrocław 1980, s. 13–14, 175–176.

²⁶ Zob. Aleksandrowska: *Jeszcze „Wśród redaktorów i autorów »Monitora«*, s. 196–197; *Na tropie autorstwa króla w „Monitorze”*, s. 194–196.

²⁷ Zob. Rudnicka, *Zapiski Krasickiego na egzemplarzu „Monitora” z 1766 roku*, s. 168.

leczny. Bernacki, przyjmując atrybucję autorską Krasickiego w odniesieniu do numeru 14, podpierał ją dodatkowym powiązaniem dyskursu z dalszą, u Czartoryskiego już nie występującą, pozycją 76 owego notatnika, z tematem „O wielomówstwie” – z którą skojarzył również poświęcony pochwalę milczenia numer 93 „Monitora” z roku następnego, zachowany też w brulionie ręki Krasickiego w tece redakcyjnej. Uważał bowiem, iż oba dyskursy „wyszły niewątpliwie spod pióra tego samego autora” (B 133, 109)²⁸. W świetle zapisu notatnika Czartoryskiego nie jest to wszakże oczywiste. Tym bardziej że wywody artykułu Krasickiego, posiłkujące się argumentami z *Biblii* i pisarzy starożytnych, są bardziej teoretyczne i nieznacznie tylko nawiązują do polskiej rzeczywistości.

Numer 55/14, podejmujący temat „O śmiałkach, burdach, łępskich pachółkach”, w piśmie zrealizowany pt. *Ciężki ojczyźnie obywatel*, przypisano Czartoryskiemu na podobnej podstawie. W Krasickiego *Materiach do traktowania* zaznaczono jednak również rezerwację tematu, a Bernacki i tym razem wspierał przyjętą dla artykułu atrybucję autorską Krasickiego numerem 75 „Monitora” z roku następnego, jako dziełem „tegoż samego autora” (B 133, 104)²⁹. Oba artykuły traktowały bowiem o potrzebie bezpieczeństwa na drogach i w karczmach, występując również przeciw podróżom pańskim z liczną a „niepłatną dragonią” rabusiów, gwałcących karczmarzy i „ubogich chłopków”. W świetle materiałów teki monitorowej numer z r. 1766 okazał się wszakże „artykułem (nadesłanym) nieznanego autora”, poddanym następnie przez Krasickiego obróbce redakcyjnej (B 421). Wobec bezpośredniego nawiązania autora tego „Monitora” do dyskursu z roku poprzedniego prawdopodobne jest rzeczywiście, że oba numery mają jednego autora, nie jest to wszakże z pewnością Krasicki. Wypada dodać, że – pomawiany o ich autorstwo – Generał Ziem Podolskich lubował się w podróżach w licznej asyście. Wiadomo jednak, iż – w odróżnieniu od orszaków podróżnych większości innych „królików” – towarzyszący Czartoryskiemu orszak sług i oficjalistów wyróżniał się wielkopañskim przepychem, barwnie opisanym w satyrycznym wierszu Węgierskiego *Na wjazd senatora*, jak też dostatnim opatrzeniem. Nie miał zatem cech piętnowanej w piśmie „zgrai rabusiów”.

Z tekstów autorstwa Krasickiego w r. 1765 należy też raczej wyłączyć przypisywany mu, w oparciu o autorytet Tadeusza Mikulskiego, numer 68. Zawiera on przesłany „Monitorowi”, „dat. Leopoli 1765”, list o filozofach i mędrkach, sygnowany pseudonimem „Ignacy Słabski”, powtórzonym (bez imienia) w numerze 20 z r. 1766, pod artykułem o udokumentowanym autorstwie tego pisarza, oraz dołączony do listu, a napisany rzekomo na prośbę przyjaciela, wiersz pt. *Charaktery filozofa*. Hipotezę taką przedstawił Tymoteusz Karpowicz, uczestnik seminarium monitorowego prowadzonego w latach pięćdziesiątych, w ramach studiów polonistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, przez profesora, który z pełną aprobatą tę atrybucję autorską przyjął. Wytykając niedokładności informacji o pseudonimie „Słabski” w wydanej w r. 1955 *Bibliografii filozofii polskiej 1750–1830* napisał:

²⁸ Z Czartoryskim wiązała ów „Monitor” pisząca te słowa już w pracy *Jeszcze „Wśród redaktorów i autorów »Monitora«”* (s. 194).

²⁹ *Ibidem*.

Przyznajmy, że za wiele tej nieuwagi jak na jedną pozycję bibliograficzną! Zwłaszcza że to pozycja nie byle czyja: nie rozpoznany dotychczas, najwcześniejszy spośród poznanych wiersz (i komentarz) Ignacego Krasickiego³⁰.

Argumenty tego przypisania, nie sprecyzowane zresztą w wypowiedzi Mikulskiego, nie wytrzymują jednak krytyki. Koronny argument – notatka o nadesłaniu tekstu ze Lwowa, gdzie od kwietnia do grudnia 1765 przebywał Krasicki jako prezydent Małopolskiego Trybunału – uległ znacznemu osłabieniu wobec rozpoznania innych ówczesnych autorów monitorowych proveniencji lwowskiej, parających się przy tym z dobrym skutkiem pisaniem wierszy; w żadnym innym tekście monitorowym pisarza nie ma nadto podobnej adnotacji. Pseudonim „Słabski” przy artykule z r. 1766 pojawił się raczej w związku z treścią tego „Monitora”, poświęconego „chorem z urojenia”, nie wskutek świadomego nawiązania do podpisu z roku ubiegłego; używanie podobnych pseudonimów przez różnych autorów było zresztą w piśmie praktykowane (*casus* Ochockiego). Przyjęcie imienia „Ignacy” mogło się zaś z równym prawdopodobieństwem odnosić do zaznaczenia przynależności autora do zgromadzenia Ignacego Loyoli. Bardziej przekonujące wydaje się bowiem przyznanie nie mającego umocowania w żadnym z owych notatników autorstwa tego „Monitora” – słynnemu wówczas poecie i mistrzowi Franciszka Karpińskiego, profesorowi jezuickiej Akademii Lwowskiej, który udokumentowaną współpracę z pismem rozpoczął w marcu 1766, w listopadzie 1765 przebywał już w Białymstoku, skąd przysyłał do Warszawy swe artykuły, a zwalczanie nowomodnych filozofów, szydzących zuchwale „z świętej przodków swoich wiary”, „niektóre żarty Voltaira za swoją religią”³¹ mających, a blednących na odgłos grzmotów zbliżającej się burzy – było wręcz obsesją jego twórczości poetyckiej i publicystycznej.

W rezultacie w pierwszym roczniku pisma przyznaje się Krasickiemu 29 „Monitorów” łącznie³², nie zawsze przy tym z całkowitą pewnością.

Najpełniejszą dokumentację do autorstwa pisarza posiada rocznik 1766. Z przyznanych mu przez Bernackiego „w drugim rzucie”, już po opracowaniu teki redakcyjnej (B 428), 58 numerów „Monitora” – aż 46 ma oparcie w źródłach: podkreślone i „zawęzykowane” zapisy *Materii do traktowania*, bruliony w tece redakcyjnej czy własnoręczne adnotacje na egzemplarzu periodyku będącym własnością Krasickiego, a pewna liczba tych numerów legitymuje się równocześnie dwoma lub trzeba świadectwami.

Dwa z pozostałych „Monitorów” – poświęcone piętnowaniu pijaństwa numery 31 i 81 – wiązał Bernacki z Krasickim na podstawie zapowiedzianego w tekście „Monitoru” 19/35 kontynuowania jego tematyki, a autorstwo tego numeru potwierdzają wszystkie trzy wskazane wyżej źródła dokumentalne.

Dla sześciu dalszych znalazł natomiast punkty styeczne w innych, nieco wcześniejszych lub późniejszych od *Materii do traktowania* notatkach pisarza.

³⁰ T. Mikulski, *Oświecenie. Przegląd publikacji z r. 1955*. W: *W kręgu oświeconych*. Warszawa 1960, s. 472.

³¹ Cytaty pochodzą z wiersza monitorowego i poprzedzającego go artykułu. Edycja *Poezji zebranych M. Starzeńskiego* (obejmująca m.in. powyższe cytaty) w opracowaniu piszącej te słowa – w druku.

³² Pisząca te słowa (*Jeszcze „Wśród redaktorów i autorów »Monitora«*, s. 194) nazbyt pochopnie wyeliminowała z tej grupy nr 21, przyznając go Czartoryskiemu bez uwzględnienia zapisu nr 67 *Materii do traktowania* Krasickiego (zob. B 108).

Tak więc w numerze 66, poświęconym pochwalę wynalezienia pisma, odkrył przekład czterowiersza z francuskiej translacji (pióra Guillaume'a de Brébeuf) *Farsalii* Lukana, wpisanej do młodzieńczego notatnika Krasickiego pt. *Zbiór wierszy nabożnych, moralnych i zabawnych* pod nagłówkiem *Description de l'écriture originaire de Phenicie*³³ (o incipicie: „Pierwszy Kadmus kunszt znalazł, jak malować słowa”). Nieco zmienioną wersję owego czterowiersza zamieścił też poeta w czasopiśmie „Co tydzień” (1798, nr 24), a następnie włączył do dzieła *O rymotwórstwie i rymotwórcach*, wydane go już pośmiertnie, w 1803 roku.

W pięciu kolejnych znalazł natomiast identyczne motta lub cytaty, zapisane we wzmiankowanych już wcześniej, sporządzonych po r. 1765 monitorowych notatkach Krasickiego. Oto wykaz numerów tych „Monitorów”, podany wraz z rzymską numeracją notatników: 70/LIV, 71–72/XXVIII (14), 72/LIII, 85/XXVIII (6).

Ostatni z tej grupy numer: 100, złączył zaś autorsko z Krasickim na podstawie pasującej do treści pisma własnoręcznej notatki poety („*loquere ut te videam* — żaden niekontent”) w zachowanym w tece redakcyjnej brulionie artykułu nieznanego autora, który wydrukowano w numerze 99 (B 421).

Odliczając dwa numery z tego rocznika, których autorstwo uznano wcześniej za niepewne (65 i 68), trzeba z omawianego tu drugiego sporządzonego przez Bernackiego spisu „Monitorów” Krasickiego z r. 1766 (B 428) wyeliminować jeszcze dwa dalsze.

Przede wszystkim — numer 78, pisany według świadectwa teki redakcyjnej ręką Joachima Kalnassego, który Bernacki włączył do artykułów Krasickiego, sprowadziwszy udział osobistego sekretarza poety „do tłumaczeń dokonanych na zlecenie i do użytku Krasickiego” (B 429). Sprawa nie przedstawia się wszakże tak prosto. Kalnassy trudnił się również literaturą, a zachowany w brulionie jego ręki tekst początkowej partii przekładu *Ducha praw* de Montesquieu drukowany w „Monitorze” z r. 1768 (numery 58–61), różni się znacznie od przekładu, który kontynuował w dalszych numerach (62–79) XBW, wyraźnie niezadowolony z translacji swego sekretarza³⁴. Uzasadniony wydaje się zatem wniosek, że i spektakularny przekład [*Widzenia Mirzy*] z numeru 78/21 był dziełem Kalnassego, nie tylko przygotowanym przez niego materiałem czy też przepisany tekst tłumaczenia Krasickiego (B 405, 429).

Spod pióra XBW nie wyszedł także *Wiersz o cnocie* z numeru 97. Utwór ten, mimo zachowania w tece redakcyjnej fragmentu (w. 1–52) odpisu jego ręki, okazał się bowiem — jak wcześniej informowano — dziełem Koblańskiego. Nie wyklucza to wszakże, iż poprzedzające wiersz wprowadzenie napisał Krasicki. Przechowany w tece odpis wiersza świadczy bowiem dowodnie, że zajmował się redakcyjnym opracowaniem tego „Monitora”.

W rezultacie, nie licząc parowersowego wstępu do numeru 97, w roczniku 1766 znalazły się aż 54 „Monitory” Krasickiego.

Bardzo znaczny udział autorski pisarza w dwóch pierwszych latach, wyrażający się wskaźnikami: 37,2% numerów w r. 1765 i aż 52,4% w 1766,

³³ Zob. L. Bernacki, *Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego*. Cz. 1. „Pamiętnik Literacki” 1930, s. 508.

³⁴ Zob. E. Aleksandrowska, *Montesquieu i d'Alembert na łamach monitorowych*. *Z warsztatu bibliografa „Monitora”* (7). Jw., 1988, z. 3, s. 164.

w r. 1767 skurczył się do dwóch numerów. Przy tym wyczerpującą dokumentację autorstwa, zarówno w *Materiach do traktowania*, jak i w tece redakcyjnej posiada tylko numer 76/83. Natomiast ustalenie autorstwa numeru 1/XXII, traktującego o szkodliwości złudnej nadziei, oparł Bernacki wyłącznie na ogólnym zaznaczeniu tematu „Nadzieja” w późniejszym notatniku pisarza (co uwidoczniła już podany wyżej zapis), wraz z adnotacjami, które posłużyć zapewne miały jej pochvale („nadzieją się paść dobre wyrażenie. — *Concl.* = mnie ta nadzieja w pracy wspiera, że może pożytecznym zostaną”) (B 114 XXII), a więc zgoła innemu ujęciu niż w artykule drukowanym. *Nb.* nie wykorzystał też zapisanego tam motto z *Eneidy* i proponowany do wykorzystania dyskurs z numeru 16 tomu 5 „Spektatora” w wersji francuskiej zmienił na tekst z numeru 43 tomu 3.

Autorstwo Krasickiego w odniesieniu do pozostałych „Monitorów”, przypisywanych mu w pracy Bernackiego, jak też w ogłoszonych przez Frączyka adnotacjach Minasowicza³⁵, należy natomiast stanowczo wykluczyć. Numery 58 i 59 łączył bowiem Bernacki autorsko z pisarzem bez żadnej dokumentacji źródłowej, a pozostałe — numery 11, 14, 46, 49 — na niedostatecznej podstawie, podważonej przez stwierdzone lub domniemane, a oparte na bardziej przekonujących argumentach, atrybucje autorskie innych pisarzy.

Numer 14/61, podejmujący zarezerwowany w Krasickiego *Materiach do traktowania* temat „O wspaniałości umysłu”, zakończony zgrabnym przekładem arii z *Metastasia*, wyszedł bowiem, co stwierdzono dokumentalnie, spod pióra przywoływanego już wcześniej Melchiora Starzeńskiego, współpracującego z pismem w latach 1766–1767, którego twórczość udało się zidentyfikować dopiero przed trzema laty³⁶.

Numer 46/34, według sygnatury Cz, umieszczonej w Czartoryskiego *Materiach do traktowania* przy zapisie tematu tego „Monitora” — „O zniewieścianości” — wyszedł najpewniej spod pióra autora tego notatnika. Bernacki, nie znając tego źródła, łączył ów dyskurs z zapisem identycznego tematu, bez podkreślenia i „zawężenia”, w paralelnym notatniku Krasickiego³⁷.

Cztery pozostałe „Monitory”, a więc numery 11, 49, 58 i 59, są najprawdopodobniej dziełem Franciszka Bohomolca, w świetle opracowanej przez piszącą te słowa szczegółowej bibliografii zawartości „Monitora”³⁸ — najczęstszego autora w tym roczniku. Profesor jezuickiego Collegium Nobilium, separujący się wyraźnie od współpracy z pismem w pierwszym roku jego istnienia, w następnym, na osobiste naleganie króla, podjął, przy udziale Krasickiego, współpracę nad wsparciem repertuaru świeżo otwartej sceny publicznej, a także — ujęty darem jednania sobie ludzi przez tego pisarza, kierującego wówczas osobiście redakcją „Monitora” — współpracę z pismem. W rezultacie już w maju 1766 pojawiać się zaczęły na jego łamach dyskursy pióra Bohomolca i było ich więcej, niż pozwalała przypuszczać znana poprzednio dokumentacja³⁹.

³⁵ Frączyk, *op. cit.*, s. 15. Są to adnotacje z egzemplarzy biblioteki Minasowicza, przechowywanych obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego (dawniej Czapskich) w Krakowie. Podobne adnotacje — z innych roczników pisma, zachowanych wówczas w zbiorach Bibl. Krasieńskich — publikował wcześniej Smoleński (*op. cit.*, s. 42–43).

³⁶ Aleksandrowska, *O „sławnym poecie” Melchiorze Starzeńskim i nieznannej jego twórczości*, s. 181.

³⁷ Frączyk, *op. cit.*, s. 11. — B 106, 133, 428.

³⁸ Na razie tylko za lata 1765–1774 — w zapisie komputerowym.

³⁹ Zob. Frączyk, *op. cit.*, s. 15. — Rudnicka, *Zapiski Krasickiego na egzemplarzu „Monitora” z 1766 roku*, s. 171.

Tak więc numer 11 z r. 1767, przez Bernackiego przypisany Krasickiemu na podstawie zbieżności motta i tematu z zapisem w XXXVIII notatniku poety (B 119 XXXVIII, 133, 428), należy do wyraźnie wyróżniającego się cyklu artykułów, pisanych najprawdopodobniej przez Bohomolca. Cykl zapoczątkowuje numer 3, a kontynuują numery 4, 6–8, 11, 13, 29, 37, 45, 74, 75 oraz parę dalszych w roczniku następnym. Dyskursy wymienionych „Monitorów”, traktujące o zagadnieniach moralno-społecznych, „ludzkości” wobec poddanych i sług, gniewie popędliwym, hojności, zemście, lub – jak w interesującym nas numerze – o potrzebie znoszenia „jednakowym umysłem” szczęścia i nieszczęścia, charakteryzuje, zdradzająca to samo pióro, identyczna konstrukcja: przeplatanie wywodów podpierającymi je przykładami, ze skrupulatnym odnotowywaniem ich źródeł. Przeważnie, lecz nie tylko, były to cytaty z pism historyków i moralistów starożytnych. Parokrotnie sięgnięto także – co dla dowodzenia autorstwa artykułów ma szczególne znaczenie – do tekstów z wydawnictw szkolnych jezuickiego profesora, *Zabawek poetyckich* (w numerze 7) czy *Rozrywek uciesznych* (w numerze 74). Przyjęcie, że te dyskursy wyszły spod pióra Bohomolca, weryfikuje dodatkowo przypisanie przez adnotacje Minasowicza jednego z nich – numeru 23 z r. 1768 – temu właśnie autorowi⁴⁰. Zauważyć również warto, że niektóre z tych „Monitorów” Bernacki wiązał z zapisami późniejszych notatników monitorowych Krasickiego, np. numery 13 i 37 z notatnikiem XIX (B 113), nie łącząc ich wszakże autorsko z Krasickim.

Numer 49 przysądził natomiast temu pisarzowi przez powiązanie go z tematem „O kłamstwie”, odnotowanym bez żadnych zaznaczeń jako pozycja 79 jego *Materii do traktowania* w roku 1765 (B 133). Niezbyt zresztą trafnie, bo należało by go traktować raczej z pozycją 5, proponującą rozwiązania na temat: „Zbyteczne oświadczenia przeciwnie szczerości”, wykorzystaną przez Krasickiego już w numerze 59 „Monitora” z r. 1766, co nie przeszkodziło Bernackiemu związać z nią dodatkowo numerów 58 i 59 z r. 1767 (B 102, 133, 428). Tymczasem interesujący nas „Monitor”, z barwnie przedstawioną sylwetką łgarza, pasuje bardziej do twórczości Bohomolca, autora – pisanych właśnie wówczas – udanych komedii oraz kilku podobnych, drukowanych wcześniej i nieco później „Monitorów”, operujących satyrycznym obrazkiem obyczajowym, przypisywanych jezuicie na podstawie dokumentacji źródłowej (numer 39 z r. 1766⁴¹ czy numery 36 i 51 z 1767⁴², jeśli skończymy egzemplifikację na tym roczniku), jak też na podstawie uzasadnionego domniemania (numery 5, 12, 21 czy 71 z r. 1767). Warto nadto dodać, że w interesującym nas tu numerze 49 „Monitora” znalazły się zwroty („który się widzi”, „że się widzi”) nie występujące w żadnym z artykułów przypisywanych Krasickiemu. Natomiast informacja Jana Heynego, korespondenta dworu saskiego, z 31 XII 1766, że „układają oni [tj. Bohomolec i Krasicki] razem komedie i inne dowcipne utwory”⁴³, budzi uzasadnione wątpliwości, skoro współpraca ta „nie zostawiła czytelnym śladów *ingenium* Krasickiego”⁴⁴, a samodzielną twórczość komediową, w tym

⁴⁰ Smoleński, *op. cit.*, s. 42.

⁴¹ Rudnicka, *Zapiski Krasickiego na egzemplarzu „Monitora” z 1766 roku*, s. 171.

⁴² Według adnotacji na egzemplarzu „Monitora”, które ogłosił I. Chrzanowski (*Przyczynek do „Pijaństwa” i „Żony modnej” Krasickiego*. „Pamiętnik Literacki” 1902, s. 442).

⁴³ *Teatr Narodowy 1765–1766. Raporty szpiega*. Przełożył i opracował M. Klimowicz. Warszawa 1962, s. 20.

⁴⁴ Z. Goliński, *Ignacy Krasicki*. Warszawa 1979, s. 175.

nad komedią *Łgarz*, podjął XBW dopiero u schyłku lat siedemdziesiątych. Pomoc zaś, której przy pisaniu komedii „na *theatrum*” miał udzielić jezuitcie, z obietnicy króla z listopada 1765⁴⁵, ograniczyła się zapewne, i to tylko w odniesieniu do pierwszych jego komedii tego typu, do sugestii formalno-programowych, zaplanowanych zresztą już w *Materiach do traktowania*, a ogłoszonych w sierpniu tego roku w cyklu artykułów *Apologie du théâtre*. Podobnie rzecz się miała z *Zoną modną* (1779), toteż Bohomolcowe autorstwo satyrycznego wizerunku modnej damy w numerze 71 „Monitora” z r. 1767, wiązane go z nazwiskiem Krasickiego przed źródłowymi publikacjami Bernackiego⁴⁶, które tego związku nie potwierdziły, w kontekście licznych dyskursów Bohomolca — przy śladowej tylko obecności pióra Krasickiego w roczniku — nie budzi wątpliwości.

I wreszcie numery 58–59, które przysądził Krasickiemu Bernacki właściwie — jak wskazano wyżej — bez dokumentacji, napisał niewątpliwie, w oparciu o jeden dyskurs spektatorowy, również Bohomolec. Świadczą o tym dowodnie liczne w numerze 58 zapożyczenia z *Kroniki* Macieja Strykowskiego, którą w roku poprzednim przygotował do druku właśnie prefekt jezuickiej drukarni.

Błędne są też dotyczące Krasickiego atrybucje zawarte w adnotacjach Minasowicza ogłoszonych przez Frączyka⁴⁷. Autorem wiersza w numerze 61 okazał się bowiem Józef Koblański, nie — jak sugerował, bez pewności zresztą, korektor pisma: „aut[or] Ignacy hrabia Krasicki Książę Biskup Warmiński czy też Onufry Korytyński”⁴⁸. Ten ostatni — nie zaś wskazany przez Minasowicza, tym razem bez wahania, XBW — był natomiast niewątpliwie autorem przekładów pieśni Horacjusza z numerów 70 i 80, przedrukowanych w „Monitorze” 1770 (numery 80 i 100) pod kryptonimem O.K., a w większości także w tomie 2 antologii *Pieśni wszystkie Horacjusza przekładania różnych* (Warszawa 1773 <właśc. 1775>).

Według przedstawionych wyżej szacunków autorski wkład Krasickiego wynosi więc w „Monitorze” z r. 1767 zaledwie 1,04% jego treści i jest najniższy w obrębie wszystkich lat, w których zasiliał on łamy pisma. Świadczy to dowodnie, iż XBW, pochłonięty nowymi dlań obowiązkami biskupa i senatora, z początkiem r. 1767 przestał zajmować się piśmem, przekazując już wówczas — nie, jak przyjmowano na podstawie znanego uprzednio stanu badań⁴⁹, dopiero

⁴⁵ *Teatr Narodowy 1765–1766*, s. 13.

⁴⁶ Zob. Chrzanowski, *op. cit.*, s. 441. — L. Kisiel, „Pan Podstoli” wobec „Monitora”. Kowel 1927, s. 147.

⁴⁷ Frączyk, *op. cit.*, s. 15. *Nb.* pomyłek Minasowicza było więcej, także odnośnie do autorstwa XBW, o czym dalej. Jednakże informacja S. Bednarskiego (*Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*. Kraków 1933, s. 89), który — powołując się na nie istniejący dziś egzemplarz rocznika 1766 w zbiorach Biblioteki Krasieńskich, z adnotacjami Minasowicza — podaje statystykę autorów absolutnie niezgodną z zachowanymi materiałami źródłowymi odnoszącymi się do tego właśnie rocznika, nie wydaje się wiarygodna. Według niej autorem aż 58 (!) „Monitorów” miałby być wówczas Bohomolec, tylko 28 — Krasicki, 2 — Minasowicz, 11 — „autor nie rozpoznany”, a reszty — „różni”. Aż tak mylić nie mógł się rzetelny — acz nie zawsze dostatecznie zorientowany — Minasowicz.

⁴⁸ Zob. *Wiersze Józefa Koblańskiego i Stanisława Szczęsnego Potockiego — zapomnianych poetów oświecenia*, s. 179. — Aleksandrowska, *Jeszcze „Wśród redaktorów i autorów »Monitora«*, s. 200.

⁴⁹ Aleksandrowska, wstęp w: „Monitor” 1765–1785, s. XLII.

na początku roku następnego – swe redaktorskie obowiązki w ręce Bohomolca, wypróbowanego już współpracownika pisma i osobistego przyjaciela. Miała zatem rację badaczka literackiej działalności uczonego jezuita, Barbara Kryda, upominając się o uwzględnienie większej ilości tekstów Bohomolca już w roczniku 1767 „Monitora”, choć na poparcie swego stanowiska (książka jej opracowana została przed publikacją Frączyka) dysponowała właściwie tylko przyjacielskim wierszem Jana Dulfusa, który już w lutym 1767 pisał o „zwierzchności w »Monitorze«” profesora jezuickiego kolegium. Przywołana bowiem przez autorkę późna i ogólnikowa notatka Krasickiego, ogłoszona w wydanym przez Jana Nepomucena Bobrowicza herbarzu Niesieckiego pod hasłem poświęconym Bohomolcowi, informująca, że „»Monitory« polskie po większej części od tegoż zacnego autora zebrane, komponowane i ułożone zostały” – dotyczyć mogła jedynie niesprecyzowanego chronologicznie epizodu w 21-letnim okresie istnienia kierowanego przez różne „zwierzchności” periodyku⁵⁰.

Mimo że Krasicki zrezygnował z redagowania „Monitora” i zaledwie dwa miesiące przebywał w Warszawie (od końca stycznia do początku kwietnia), w r. 1768 ukazało się w „Monitorze” więcej jego artykułów niż w roku poprzednim. Głównymi źródłami informacji o nich, wspartymi przy numerach 24 i 53–78 ogłoszonymi przez Bernackiego notatkami i materiałami z teki redakcyjnej (B 113 XVI, 133, 406, 428), były znane od r. 1887 adnotacje Minasowicza⁵¹. W ich świetle – uchylając wszakże autorstwo Krasickiego w odniesieniu do drukowanego w numerze 17 przekładu listu Horacjusza do Arystiusza, który to przekład niewątpliwie jest dziełem Onufrego Korytyńskiego, jedyne monitorowe tłumacza poety rzymskiego w początkowych latach pisma, a myłonego przez Minasowicza z Krasickim już w adnotacjach dotyczących roku poprzedniego – XBW wniósł do rocznika 1768 tylko dwa artykuły ogłoszone w numerach 24 („O samowolnych myśliwych pustoszących cudze knieje i zawłaszczających psiarnie”) i 34 („O mądrości dzisiejszej na złym zasadzonej gruncie”) oraz dwa cykle przekładów w numerach 53–57 – z *Analyse „De l'esprit des lois”* d'Alemberta, a w numerach 62–79⁵² – z wyboru dzieła de Montesquieu (początkowe partie tego przekładu – w numerach 58–61 – na zlecenie Krasickiego sporządził Kalnassy i tekst jego translacji różni się znacznie, o czym pisałam już wyżej, od tekstu tłumaczenia Księcia Biskupa, nie można więc ich włączać do jego spuścizny). Łącznie artykuły monitorowe Krasickiego z r. 1768, przygotowane – sądząc ze współpracy z Kalnassym – na Warmii i przekazane prowadzącemu wówczas pismo Bohomolcowi, wypełniły wszakże aż 25 numerów, czyli około 32% (*stricte*: 31,75) zawartości rocznika.

Jeszcze raz powrócił Krasicki na łamy „Monitora” w r. 1772, zapelniając – jak informował Minasowicz – cały rocznik (105 numerów) „resztą niezacytych dyskursów” zachowanych w jego redakcyjnej tece. Do faktu tego odnoszą się również zapiski z numeru LX notatników XBW, zatytułowane *Plan „Monitora” na rok 1772*. Zapowiadał on:

Przetłumaczenie albo bardziej *analysis* z dyskursów ze „Spektatora” angielskiego, tych będzie *nro* 104, miarkując przez rok na każdy tydzień dwa. Zaś pierwszy od Nowego Roku

⁵⁰ Zob. B. Kryda, *Szkolna i literacka działalność Franciszka Bohomolca. U źródeł polskiego klasycyzmu XVIII w.* Wrocław 1979, s. 249–250.

⁵¹ Smoleński, *op. cit.*, s. 42.

⁵² Aleksandrowska, *Montesquieu i d'Alembert na łamach monitorowych*, s. 158–164.

„Monitor” będzie na kształt prefacji, wyrażający w sobie *ideam* tych rocznych dyskursów – Pochwała „Spektatora” – krytyka tych, którzy z cudzych prac korzystać nie chcą – albo czerpąc wodę, wstydzą się źródła, z którego ją biorą. – Idea nowego „Monitora” po skończonym dawnym, a to: korespondencja w różnych materiałach, tak żeby co tydzień pierwszy „Monitor” był listem, a drugi, *respons* na niego. – Może *nb.* w tę plantę wnieść wyżej wspomniana korespondencja Neoklesa. [cyt. za: B 125–126]

I uzupełniał (w notatniku LXI):

- Rozmowa między uchem a okiem.
- między myślą a usty.
- między „Zabawami Przyjemnymi i Pożytecznymi” a „Monitorem”⁵³. [cyt. za: B 126]

Ukazały się wszakże tylko przekłady, a właściwie – jak zawsze uprzednio – adaptacje ze „Spektatora”, uzupełnione jedynie trzema oryginalnymi artykułami (w numerach 1, 18, 103)⁵⁴. O zmianie pierwotnego planu informował Krasicki w numerze 1, gdzie po pochwałach „Spektatora» angielskiego, pisma periodycznego nieśmiertelności godnego”, oznajmiał:

Że zaś tak wybornego dzieła, ile możności, obywatelom naszym udzielić pragnęliśmy, resztę niezaużytych dyskursów, zamiast suplementu do dzieła całego, w następujących całorocznych „Monitorach” kładziemy. Stosowane będą, ile możności, do okoliczności i zwyczajów naszego kraju, a dla tej przyczyny bardziej je naśladowaniem, niżeli tłumaczeniem oryginalnych, nazwać można.

Część tych dyskursów, wraz z wyjaśniającym sytuację numerem 1, przesłał do Warszawy w końcu 1771 roku. Dalszy ich ciąg, w dwóch paczkach, dosłał z Gdańska w marcu 1772 na ręce dyrektora Gabinetu JKMcI Jacka Ogrodzkiego, za pośrednictwem komisarza królewskiego w Gdańsku, Aleksego Husarzewskiego, który dołączył do przesyłki następujący list⁵⁵:

à Dantzig le 15 de mars 1772

*J'ai chargé Monsieur Ricard de deux paquets à l'adresse de Votre Excellence avec les manuscrits pour les „Monitors”. Dans un des ces paquets il y a un billet avec instruction relative à ses manuscrits*⁵⁶.

W świetle przedstawionych rozważań globalny wkład Krasickiego w twórczość monitorową, nie licząc oczywiście artykułów przedrukowywanych w latach 1779–1782 na łamach tego periodyku⁵⁷, wyniósłby więc nieco mniej niż wcześniej przyjmowano. W sumie 215 „Monitorów” (bez parowersowego wprowadzenia do numeru 97 z r. 1766) o autorstwie udokumentowanym lub dotąd nie podważonym. W czterech numerach autorstwo Krasickiego uznano za niepewne, a w jedenastu za błędne, nie wliczając w to pięciu pisanych na zlecenie XBW przez jego sekretarza, które Bernacki, mimo rozpoznania ręki Kalnaszego, potraktował jako dzieło zlecniodawcy i włączał do monitorowej twórczości Krasickiego.

⁵³ W cytacie poprawiono pomyłkę w zapisie tytułu „Zabaw” i rozwinięto skróty.

⁵⁴ Zob. S. Sinko, „Monitor” wobec angielskiego „Spektatora”. Wrocław 1956, s. 65.

⁵⁵ Zob. Bernacki, *Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego*. Cz. 1. „Pamiętnik Literacki” 1929, s. 441.

⁵⁶ „Przekazałem, panu Ricard dwa pakiety adresowane do Waszej Ekszelencji z rękopisami do „Monitorów”. W jednym z tych pakietów znajduje się bilet z instrukcją dotyczącą tych rękopisów”. Wymieniony w liście p. Ricard jest osobą bliżej nie znaną.

⁵⁷ Zob. E. Aleksandrowska, *Monitorowe „autopowtórzenia”*. Z warsztatu bibliografa „Monitora” (3). „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 4, s. 491–497.